

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Maria Iwankiewicz
Sędziowie:	SA Wiesława Kaźmierska (spr.) SO del. Agnieszka Bednarek - Moraś
Protokolant:	sekr.sądowy Magdalena Stachera

po rozpoznaniu w dniu 8 maja 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 23 stycznia 2013 r., sygn. akt I C 209/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- 1. w punkcie I zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. na rzecz powódki J. K. (1) kwotę 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od 23 stycznia 2013 roku i oddala żądanie w pozostałej części,**
- 2. w punkcie III zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 2.411 (dwa tysiące czterysta jedenaście) złotych tytułem kosztów procesu,**
- 3. w punkcie IV nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 3.220 (trzy tysiące dwieście dwadzieścia) złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;**

II. nie obciąża powódki kosztami postępowania apelacyjnego pozwanego.

Wiesława Kaźmierska Maria Iwankiewicz Agnieszka Bednarek-Moraś

UZASADNIENIE

Powódka J. K. (1) wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) S.A. w S. na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. kwoty 84.000 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 3 lutego 2012 r. tytułem zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że 16 września 2006 r. w następstwie wypadku komunikacyjnego zginął jej mąż. Winny powyższego wypadku był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Zakładzie (...). Powódka podniosła, iż nagła śmierć męża była przyczyną traumy, gdyż mąż w chwili śmierci był zaledwie 43-letnim człowiekiem, jedynym żywicielem rodziny, pełnym życia i sił witalnych, planów na przyszłość, dobrym ojcem i mężem, scalał rodzinę. Zapewniał powódce wsparcie i spędzał z nią dużo czasu i po śmierci męża do dziś nie odzyskała równowagi. Powódka wskazała, iż dochodzona kwota zadośćuczynienia uwzględnia przyczynienie się tragicznie zmarłego do powstania szkody na poziomie 40%. Powódka wskazała również, iż wzywała pozwanego do dobrowolnego spełnienia świadczenia, lecz pozwany pismem z 2 lutego 2012 r. do tego wezwania nie dostosował się. Stąd żądanie odsetek wniosła od dnia 3 lutego 2012 r. Powódka J. K. (1) w piśmie procesowym z dn. 24 kwietnia 2012 r., odpierając zarzut pozwanego wskazała, iż ugodą objęte zostały inne roszczenia, tj. o zapłatę odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa podnosząc zarzut rzeczy ugodzonej i wskazując, że 19 lutego 2007 r. pomiędzy reprezentującym powódkę biurem (...) a pozwanym została zawarta ugoda, w której wskazano, iż wyczerpuje ona wszelkie roszczenia główne i uboczne, jakie powstały lub mogą powstać w przyszłości z przedmiotowego stosunku prawnego i podał, że zgodnie z ugodą na rzecz powódki wypłacono kwotę 15.000 zł z uwagi na 50% stopień przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Z ostrożności procesowej wskazał, iż w jego ocenie, w wyniku śmierci poszkodowanego nie dochodzi wprost do naruszenia dobra osobistego jego najbliższej rodziny, co przesądza o braku odpowiedzialności strony pozwanej. Ponadto zakwestionował wysokość żądania co do wysokości.

Wyrokiem z 23 stycznia 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie (I) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 84.000 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 23 stycznia 2013 r. do dnia zapłaty; (II) oddalił powództwo o odsetki w pozostałej części; (III) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; (IV) nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Szczecinie kwotę 4.830 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd ten ustalił, że 16 września 2006 r. H. K. jechał, jako pasażer samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...), kierowanym przez H. S..

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że prawomocnym wyrokiem z 3 stycznia 2007 r. Sąd Rejonowy w Choszcznie uznał H. S. za winnego umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że 16 września 2006 r. na drodze gruntowej pomiędzy miejscowościami D. – Ł., gmina D., powiat (...) województwa (...) kierując samochodem osobowym marki V. (...) o nr rej. (...) będąc w stanie nietrzeźwości, mając jeszcze o godzinie 19.30 – 0, 55 mg alkoholu w litrze wydychanego powietrza tj. 1,15% zawartości alkoholu we krwi jadąc z nadmierną prędkością utracił panowanie nad kierowanym przez siebie pojazdem w wyniku czego zjechał na prawe pobocze i uderzył w przydrożne drzewo, wskutek czego pasażer pojazdu H. K. doznał ciężkich obrażeń ciała skutkujących jego śmiercią tj. o czyn z art. 177 §2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. W chwili w/w wypadku pojazd marki V. (...) o nr rej. (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u ubezpieczyciela (...) Towarzystwo (...) w S. polisą numer (...).

Jak ustalił Sąd Okręgowy, powódka, urodzona (...), pozostawała w związku małżeńskim ze zmarłym H. K. około 20 lat. Było to małżeństwo zgodne, wzajemnie się wspierające, prowadzące aktywne życie rodzinne. Z małżeństwa tego pochodzi dorosła już córka J. K. (2). Zmarły H. K. opiekował się powódką, wykonywał przy niej zabiegi pielęgnacyjne, gdyż powódka cierpi na zakrzepicę, wymagającą zmiany opatrunków. Powódka pozostawała na utrzymaniu męża. Powódka nadal nie może pogodzić się ze śmiercią męża, nie przeszła wszystkich tzw. etapów żałoby, tęskni za mężem i bardzo odczuwa jego brak. Dominuje u niej poczucie samotności, opuszczenia i bezradności. Często płacze, izoluje

się od otoczenia. Cierpi na zaburzenia snu, niską samoocenę, odczuwa lęk o swoją przyszłość, nie odczuwa satysfakcji z kontaktów z innymi ludźmi. Nadal przynajmniej raz w tygodniu (chodzi o kulech, co utrudnia jej poruszanie się) odwiedza grób męża. Nie korzysta z pomocy psychologa, gdyż nie stać jej, choć faktycznie wymaga indywidualnej psychoterapii. Powódka choruje na zespół (...), pozostaje pod opieką endokrynologa, w 2010 r. wykryto u niej guz nadnercza lewego, choruje również na przewlekłą niewydolność żylną. Powódka na skutek szoku nie pamięta, jak została przywieziona na miejsce wypadku z dnia 16 września 2006 r. gdzie zginął jej mąż, nie pamięta również okoliczności pogrzebu poza tym, iż jej córka leżała na ziemi. Obecnie powódka mieszka z córką J. jej dwojgiem małoletnich dzieci (córka J. nie ma męża) i razem prowadzą gospodarstwo domowe. Powódka utrzymuje się z renty.

Pismem z 15 listopada 2006 r. powódka zawiadomiła pozwanego ubezpieczyciela o szkodzie i wniosła o wypłatę 50 000 zł tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej oraz o przyjęcie „dalszej odpowiedzialności, która zostanie sprecyzowana w późniejszym terminie”. W dniu 19 lutego 2007 r. ubezpieczyciel zawarł ugodę z firmą, reprezentującą J. K. (1) w treści której między innymi wskazano (§1), że dotyczy stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej oraz odszkodowania za straty materialne poniesione na skutek zdarzenia. W § 2 strony ustaliły łączną kwotę odszkodowania na 30 000 zł i przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w 50%. W związku z tym do wypłaty ustalono kwotę 15 000 zł tytułem wszystkich należności wynikających z umowy i zdarzenia określonego w §1 niniejszej ugody. W § 3 strony ustaliły, iż rozliczenie wynikające z ugody wyczerpuje wszelkie roszczenia główne i uboczne jakie powstały i mogą powstać w przyszłości ze stosunku prawnego i zdarzenia o którym mowa w § 1 i z tego tytułu nie roszczą i nie będą rościć do siebie żadnych wzajemnych pretensji. W/w ugoda nie zawierała uzgodnień na okoliczność zapłaty zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych. W/w ubezpieczyciel umówioną kwotę 15 000 zł zgodnie z ugodą przelał na rachunek bankowy J. K. (1).

Pisemnym wezwaniem z 24 stycznia 2012 r., działając między innymi w imieniu J. K. (1) E. w L. wniosło do ubezpieczyciela o zapłatę kwoty 140 000 zł na rzecz J. K. (1) za śmierć męża H. K. tytułem zadośćuczynienia w rozumieniu art. 448 k.c. za naruszenie dóbr osobistych z art. 24 § 1 k.c. J. K. (1). Pismem z dnia 7 lutego 2012 r. ubezpieczyciel odmówił zapłaty zadośćuczynienia.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo co do żądania głównego okazało się zasadne w całości, na podstawie art. 23 i 24 §1 w zw. z art. 448 zdanie 1 k.c. w z art. 822 § 1 i 4 k.c. w zw. z art. 35 i 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152).

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, poza sporem było, iż sprawca wypadku w którym zginął mąż powódki H. K. kierował autem ubezpieczonym w dniu zdarzenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u pozwanego. Stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie spór sprowadzał się do dwóch kwestii: czy doszło do naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego powódki, a jeżeli tak to jakiego oraz czy i jaka wysokość zadośćuczynienia zrekompensuje krzywdę powódki.

Sąd Okręgowy wskazał, iż podziela wyrażane w orzecznictwie stanowisko, że prawo do życia w pełnej rodzinie, w tym prawo do więzi małżeńskich, jest dobrem osobistym i jako takie podlega ochronie. Według Sądu powódka w myśl art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. wykazała, iż zachowanie sprawcy wypadku naruszyło jej dobra osobiste w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie poprzez nagle przerwanie więzi małżeńskich łączących powódkę ze zmarłym mężem H. K.. Wykazała, iż utrata najbliższego członka rodziny, jakim był dla niej mąż skutkuje odczuwaniem pustki, braku sensu życia, pograżeniem w rozpacz i stanie żałoby, przygnębieniem oraz lękiem przed przyszłością. Stan ten trwa nieprzerwanie od dowiedzenia się o śmierci męża tj. od połowy września 2006 r. do dziś i nie ma widoków na jego poprawę. W związku z powyższym uznać należało, wg. Sądu I instancji iż na skutek naruszenia dóbr osobistych powódki zaistniała po jej stronie krzywda podlegająca naprawieniu i doszedł do wniosku, że odpowiednia kwota zadośćuczynienia wynosi 140.000 zł i będzie ona ulegała stosownemu zmniejszeniu proporcjonalnie do stopnia przyczynienia się zmarłego do zdarzenia. Sąd, oceniając rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy i oceniając ją na kwotę 140 000 zł, miał na względzie, iż z mężem łączyła powódkę silna emocjonalna więź. W tym względzie Sąd dał wiarę zeznaniom powódki i przyjął, że powódka i jej zmarły mąż byli zgodnym małżeństwem od około 20 lat. Powódka

nie pracowała i pozostawała na wyłącznym utrzymaniu męża. Wiarygodnym zatem dla Sądu było, że mąż się nią opiekował, zapewniał poczucie bezpieczeństwa, był dla niej dużym wsparciem, tym bardziej, że małżonkowie mieli tylko jedno dziecko córkę, J. K. (3). Z uwagi na wykazany przez przewodkę stan zdrowia Sąd za wiarygodne uznał również, że mąż mógł ją pielęgnować (np. zmieniać opatrunki) z uwagi na jej zły stan zdrowia, wyręczać w trudnych dla niej pracach i sprawunkach domowych. W tych okolicznościach Sąd za wiarygodne uznał, że mąż powódki scalał życie rodzinne, że łączyło ich silne uczucie miłości małżeńskiej, przywiązania i oddania. Zmarły w chwili śmierci miał ok. 42 lat, był zatem w tzw. sile wieku - małżonkowie mogli mieć wspólne plany na przyszłość, ich małżeństwo mogło trwać jeszcze wiele lat, tymczasem na skutek wypadku powódka została tego nagle pozbawiona.

Odnosząc się do zarzutu sprawy ugodzonej Sąd Okręgowy wskazał, iż z § 1 i § 2 w/w ugody wprost wynika, iż obejmowała ona: odszkodowanie za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej oraz odszkodowanie za straty materialne poniesione na skutek przedmiotowego zdarzenia, a nie inne roszczenia. W żadnym stopniu nie dotyczyła ona natomiast zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych powódki.

W konsekwencji Sąd uznał, iż powódce przysługuje zadośćuczynienie w kwocie 140.000 zł, lecz uwzględniając 40% stopień przyczynienia się poszkodowanego do szkody, którą to okoliczność powódka sama przyznała już w pozwie, pozwany powinien zapłacić na rzecz powódki kwotę 84.000 zł tytułem zadośćuczynienia (art. 448 k.c.) za naruszenie przysługujących powódce dóbr osobistych (art. 23 i 24 k.c.) w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do więzi małżeńskich.

W kwestii przyczynienia się Sąd pierwszej instancji zważył, że stan nietrzeźwości kierowcy pozostaje w związku z wypadkiem. Spożywanie zaś napoju alkoholowego z takim kierowcą przed jazdą uważać należy za przyczynienie się do powstania szkody w stopniu znacznym.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek Sąd oparł o art. 481 § 1 i 2 k.c., dzieląc w całości wyrażony w orzecznictwie pogląd, że roszczenie o zadośćuczynienie staje się wymagalne dopiero w dniu wyrokowania.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. obciążając nimi w całości pozwanego. Sąd Okręgowy wziął również pod uwagę, że powódka zwolniona od kosztów sądowych w całości nie uiściła opłaty od pozwu w kwocie 4.200 zł i wynagrodzenia biegłego w kwocie 630 zł i stosownie do art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych należało orzec jak w punkcie IV sentencji.

Apelację od wyroku Sądu pierwszej instancji wywiódł pozwany, zaskarżając go w części tj. w zakresie punkt I wyroku co do kwoty 34 000 zł, zarzucając:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 445 k.c, poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że kwota 140.000 zł jest odpowiednia do doznanej przez powódkę krzywdy, oraz że ustalona przez Sąd „kwota odpowiednia” jest rażąco wygórowana w stosunku do orzekanych przez sądy w podobnych sprawach;
2. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na treść skarżonego orzeczenia tj. art. 233 k.p.c. poprzez dowolną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i zaniechanie jego wszechstronnego rozważenia poprzez uwzględnienie jedynie argumentów przemawiających za zwiększeniem kwoty zadośćuczynienia.

W oparciu o powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w części tj. pkt I wyroku przez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 50.000 zł; zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów sądowych według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych za postępowanie przed sądem I instancji oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych przed sądem II instancji.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, iż kwota zadośćuczynienia nie jest adekwatna do doznanej przez powódkę krzywdy iż zdaniem pozwanego – Sąd I instancji bardzo ogólnie scharakteryzował te okoliczności powtarzając w

większości treść opinii biegłego, a nie odnosząc się do całości materiału dowodowego. Pozwany nie zakwestionował tego, że utrata męża stanowiła dla powódki trudne doświadczenie, jednakże brak jest aktualnie jakichkolwiek dowodów na to, iż wywołała u powódki traumę, czy trwale zaburzyła jego funkcjonowanie w życiu codziennym. W ocenie pozwanego, odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 83.333 zł, co po uwzględnieniu 40 % -wego stopnia przyczynienia się H. K. do powstania wypadku ubezpieczeniowego i zaokrągleniu wyniku, powinno skutkować zasądzeniem na rzecz powódki kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na apelację pozwanego, powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego okazała się uzasadniona.

W niniejszej sprawie do czynienia mamy z roszczeniami pośrednio poszkodowanego czynem niedozwolonym, przy czym podmiotem odpowiedzialnym, według wskazania strony powodowej, jest ubezpieczyciel sprawcy szkody. O zakresie odpowiedzialności ubezpieczyciela przesądza mający zastosowanie w niniejszej sprawie art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124, poz. 1152 ze zm.), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, treści przepisu nie należy odczytywać literalnie, poprzez przyjęcie, że odpowiedzialność z ubezpieczenia OC obejmuje jedynie odszkodowanie, nie zaś zadośćuczynienie. Z przepisów ustawy (por. m.in. art. 35 ustawy) wynika, iż ubezpieczeniem objęta jest odpowiedzialność cywilna osoby kierującej pojazdem. Odpowiedzialność ta może przebierać postać obowiązku zapłaty odszkodowania bądź zadośćuczynienia albo też z obydwu tych tytułów. Innymi słowy, odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna ubezpieczonego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006r., sygn. akt III CZP 91/05, LEX nr 180669).

Do stanu faktycznego zaistniałego w niniejszej sprawie nie można zastosować art. 446 § 4 k.c., który wszedł w życie ustawy z dnia 30 maja 2008 r. (Dz.U. nr 116, poz. 731) z dniem 3 sierpnia 2008 r. W braku przepisów przejściowych w ustawie nowelizującej zastosować należy ogólną zasadę przewidzianą w art. 3 k.c. zgodnie z którą ustawa nie ma mocy wstecznej. Do zdarzeń prawnych mających miejsce przed dniem jej wejścia w życie nie można zatem zastosować przepisów obowiązujących w dniu orzekania.

Z przepisów obowiązujących w dacie zdarzenia (miarodajna dla tego rodzaju roszczeń, jakie zgłasza powódka jest data śmierci pokrzywdzonego) wynika zatem, że roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje jedynie osobie, przeciwko której było skierowane zdarzenie, określone jako czyn niedozwolony. Wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osób najbliższych, emocjonalne czy psychiczne trudności z tym związane to tylko pośrednie następstwa działania sprawcy szkody (podobnie wypowiedział się Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 1987 r., sygn. akt IV CR 266/87, OSNC 1989/9/142). Wyjątkiem od tej zasady jest art. 446 § 3 k.c., stosownie do którego sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Na gruncie poprzedniego stanu prawnego, osoby najbliższe mogły jednakże także dochodzić zadośćuczynienia za krzywdy związane z wypadkiem powołując się na naruszenie ich dóbr osobistych. Podstawą do zadośćuczynienia w takim wypadku jest art. 24 § 1 zd. 3 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, prawo polskie nie wykluczało zadośćuczynienia szkody niemajątkowej – krzywdy w związku z naruszeniem takich dóbr osobistych jak prawo do życia w pełnej rodzinie. Powyższy pogląd znalazł swoje odzwierciedlenie także w orzecznictwie, w którym pojawia się argumentacja, iż ból i poważne cierpienia psychiczne przejawiające się w ciężkim i długotrwałym wstrząsie psychicznym i rozstroju zdrowia na skutek czynu niedozwolonego sprawcy, powodującego np. śmierć dziecka, małżonka czy rodzica powinny zostać wynagrodzone przez zapłatę odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Przykładem jest tutaj wyrok Sądu

Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 23 września 2005 r., w którym Sąd stwierdził, iż „szczególna więź rodziców z dzieckiem, przysługująca zarówno dziecku jak i rodzicom w prawidłowo funkcjonującej rodzinie, zasługuje na statut dobra osobistego, podlegającego ochronie prawnej przewidzianej w art. 24 § 1, art. 445 § 1 i art. 448 k.c.”. Również w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2010 r., IV CSK 307/09 (OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 91) wyrażono pogląd, że w stanie prawnym sprzed dnia 3 sierpnia 2008 r. spowodowanie śmierci osoby bliskiej mogło stanowić naruszenie dóbr osobistych najbliższych członków rodziny zmarłego i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. Prawo do życia w rodzinie i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi bowiem dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i art. 24 k.c. Stanowisko to zyskało aprobatę w uchwałach Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10 (Biul. SN 2010, nr 10, s. 11) i z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11 (Biul. SN 2011, nr 7, s. 9).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, kompensacja szkód o charakterze niemajątkowych, także wywołanych naruszeniem dóbr osobistych wydaje się usprawiedliwiona, gdy doszło do nagłej czy brutalnej śmierci, a bliski doznał w związku z tym silnego wstrząsu, urazu traumatycznego itp. Wnioski takie formułować można jednakże jedynie na gruncie konkretnych ustaleń danej sprawy.

W realiach niniejszej sprawy, z zasadniczo niekwestionowanych ustaleń faktycznych wynika, że powódka była silnie emocjonalnie związana z mężem. Bezspornie, zmarły pełnił bardzo ważną rolę w życiu powódki. Jednakowoż, jak słusznie zarzuca apelująca, Sąd pierwszej instancji nie powołał się na żadne szczególne okoliczności, które uzasadniałyby przyznanie zadośćuczynienia w kwocie aż 140 000 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwota ta, jako zadośćuczynienie krzywdy związanej z naruszeniem dóbr osobistych w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie nie jest wyważona. Wskazać należy, że wyrażenie „odpowiednia suma” o jakim mowa w art. 448 k.c. jest tożsame z wyrażeniem użytym w art. 445 k.c. Sformułowanie to ma charakter nieokreślony. W orzecznictwie jednakże wskazuje się różne kryteria, którymi należałoby się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie winno przede wszystkim kompensować poniesioną szkodę, odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Przy jego ustalaniu winny być wzięte pod rozwagę takie okoliczności jak przede wszystkim rodzaj, czas trwania i natężenie cierpień fizycznych oraz psychicznych poszkodowanego. W niniejszej sprawie podkreślić należy, że choć z opinii biegłej wynika, iż powódka nadal nie przeszła wszystkich faz żałoby po zmarłym, to jednakże śmierć męża w normalnie funkcjonującej rodzinie zawsze wiąże się ze wstrząsem psychicznym, doprowadzając do stresu, złości, żalu, lęku o przyszłość i innych zaburzeń normalnego funkcjonowania. Z opinii biegłej nie wynika, aby zaburzenia w normalnym funkcjonowaniu powódki miały charakter trwały zaś stosowna terapia pozwoli uporać się z psychicznymi konsekwencjami zdarzeniami. Chybione jest także odwoływanie się do złego stanu zdrowia powódki, bowiem zdiagnozowane u niej choroby nie mają związku ze śmiercią męża i istniały także przed wypadkiem. Powódka ma oparcie w rodzinie

Sąd Apelacyjny zgadza się zatem z apelacją pozwaną, iż kwota ok. 83 000 zł będzie w przypadku powódki kwotą odpowiednią i po zastosowaniu niekwestionowanego przyczynienia się poszkodowanego do wypadku w 40% pozwoli na zasądzenie kwoty 50 000 zł, do której to kwoty ograniczona została apelacja pozwaną.

Dlatego też Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonał zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 50 000 złotych z ustawowymi odsetkami od 23 stycznia 2013 r., oddalając żądanie w pozostałym zakresie.

Konsekwencją powyższej zmiany była również zmiana w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu oraz w przedmiocie obciążenia nieuiszczonymi kosztami sądowymi.

W punkcie II sentencji Sąd Apelacyjny orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego, odstępując od obciążania nimi powódkę z uwagi na jej trudną sytuację życiową w tym materialną.

W. Kaźmierska M. Iwankiewicz A. Bednarek - Moraś